Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo gotówką.

Nr. 23. Nowy Targ, dnia 3. czerwca 1923 r. Rok XI.

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu. — „Gazeta Podhalańska" wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcji: Nowy Targ, GIMNAZJUM, administracji: RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych się nie przyjmuje się. Do listów wymagających odpowiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź.

Cena pojedyn. numeru 300 Mk.

Prenumerata kosztuje kwartalnie w Polsce 3000 Mp. — W Ameryce rocznie 2 dolary. — Ogłoszenia według umowy z Administracją. Reklamacje nie zaklejone są wolne od opłaty pocztowej.

Precz z pijaństwem!

Co może wódka, poucza nas Ameryka. Przed przybyciem białych zaludniona była Ameryka przez ludy czerwone, żyjące jeszcze w pierwotnym stanie myśliwskim. Anglicy sprzedawali im „żywą wodę", którą się czerwoni zapijali tak ochotnie, iż wyginęli.

Każdy hodowca psów wie to doskonale, że jeżeli się chce mieć pieska małego, to się mu podaje pożywienie zaprawione wódką, a pies przestaje róść.

Kto fabrykuje miód albo wina owocowe, ten wie że drożdże, których wszędzie pełno, dostają się do miodu, którym się żywią, a z niego wydzielają alkohol czyli spirytus po polsku wyskok, który trochę wodą rozcieńczony stanowi wódkę, albo po staremu gorzałkę.

Drożdże nie mogą żyć w alkoholu mimo swej niesłychanej żywotności, ale giną i na dno masami opadają.

Zbieracze owadów noszą ze sobą flaszeczki ze spirytusem, aby w nim najszybciej zabijać schwytane owady. Te najprostsze spostrzeżenia pouczają nas, jakie straszne zabójcze skutki wywołuje alkohol, u nas w Polsce tak obficie spożywamy w postaci przeróżnych wódek.

Brak nam ochronek, przytułków, schronisk, szpitali, szkół, kościołów, ale mamy za to pełno karczem!

Są wsie polskie ku hańbie naszej kultury gdzie nie ma nawet szkoły, ale są po cztery karczmy.

Chłopi nie mają pieniędzy na gazety, na książki, na czytelnie, ale zato utrzymują tysiące karczmarzy trucicieli, przepijają przy ślubach, chrzcinach, pogrzebach, jarmarkach, odpustach, ugodach miljardy!

Ministerstwo oświatowe przez wywiady szkolne zebrało statystykę między dziećmi i otrzymało przerażające wyniki! Właśni rodzice psują drobne dzieci, podając im wódkę i zabijając wątłe organizmy.

Koło Krakowa w pewnej wsi proboszcz stwierdził nagłą, a straszną śmiertelność wśród dzieci, a chcąc zbadać jej przyczynę, począł drobiazgowo dopytywać się o szczegóły ich życia i przekonał się, że rodzice wpadli na dowcip, aby mleko sprzedawać do mleczarni, a dzieciom w jego miejsce dolewać do kawy araku.

Tu na Podhalu spotykamy po wsiach dużo matołków, sietniaków, głupiawych, którzy są ciężarem rodziny, gminy, kraju, a nie trzeba daleko szukać przyczyny, lecz wystarczy się zapytać, jaki też był ojciec, dziadek, albo pradziad, a zawsze w tym rodzie tak upośledzonym znajdzie się pijaka!

Już Stary Zakon stwierdził, że prorocy to jest ludzie najzdolniejsi byli nazarejczykami tj. takimi, co ślubowali nie pić wina.

Polsce grozi skarlenie, zwyrodnienie, formalne wymarcie!!!

Do walki z tym najgorszym, najwewnętrzniejszym, najbardziej ukrywającym się wrogiem ludu polskiego muszą wystąpić wszystkie czynniki, sposoby, środki!

Jeżeli chcemy utrzymać się przy miastach, przy ziemi, przy kulturze, przy zdrowej, rosłej rasie, tępmy każdy na każdym kroku w każdej postaci tę polską wadę: opilstwo, a szerzmy trzeźwość!

Księża, nauczyciele, bractwa, związki, patrjoci do dzieła odrodzenia Polski przez trzeźwość.

Praktyczny antysemityzm dla Polaka nie pić wódki, nie tuczyć rzeszy trucicieli. Przyszłość nasza!

O wystawie w Zakopanem.

Przed kilku tygodniami daliśmy w kronice naszej gazetki krótką wiadomość, iż w Zakopanem odbędzie się wystawa przemysłu artystycznego na Podhalu w pierwszej połowie sierpnia. U nas wystawy są rzadkie, więc chcemy naszym czytelnikom wyjaśnić, jakie mają znaczenie, jaki ich cel i co nazywamy przemysłem artystycznym.

Otóż nasza wystawa ma na celu zebranie na czas dwutygodniowy i pokazanie gościom letnim w Zakopanem, przyjeżdżającym z całej Polski i z zagranicy, co się na Podhalu ładnego i wytwornego wyrabia. Nie jest wystawa obrazów, ani narzędzi rolniczych, tylko tych rzeczy codziennego użytku, które są ładnie wyrobione, ozdobione czy rzeźbą, czy haftem czy wyplataniem i innemi upiększeniami. Trzeba zrobić popis i pochwalić się, co Podhalanie potrafią wyrabiać, jaki mają smak i zamiłowanie do pięknych rzeczy. Ale to przecież nietylko popis i pokaz. Wiemy, że ludzie lubią kupować ładne wyroby. Więc i ci goście zakopiańscy, którzy przyjdą na wystawę, napewno niejedną rzecz zakupią lub zamówią. Ładna fajka góralska, ładny haft, dowcipna zabawka napewno znajdą nabywców. Więc i zysk z tej wystawy może być doraźny. A może być i inna korzyść. Oto ludzie mając przed oczyma różne ładne rzeczy, zwrócą baczniejszą uwagę na wyroby z Podhala i zapragną zakupywać je we większej ilości. Ten i ów kupiec, mający sklep w Warszawie czy Krakowie, napewno zamówi to ozdobne fajki, to kilimek, to ramkę, to ciupagę dla swoich klientów warszawskich czy krakowskich i będzie odtąd stałym odbiorcą tych wyrobów. A przecież na wystawy zjeżdżają umyślnie kupcy, aby zapoznać się na miejscu z towarem, nie chodząc od wsi do wsi, od sklepu do sklepu i ten towar targują, kupują za gotówkę lub zamawiają na przyszłość.

Korzyści są zatem i moralne i materjalne.

Kto może dać własne wyroby na wystawę? Każdy. Czy mieszczanin z Nowego Targu, czy chłop ze wsi, czy góral czy nie góral, byle tylko były to wyroby z Podhala, na Podhalu, na Spiszu i na Orawie wytwarzane. A więc i ten, co ma jeden warsztat i ten co ma ich dwa, trzy i ile tam, i ten, co nie warsztatowo pracuje. Szkoły, kursy, pracownie i poszczególni ludzie będą mile witani, jeżeli zechcą swoje wyroby dać na wystawę.

Kto chce oddać jakiś przedmiot na wystawę, ten powinien napisać o tem do urządzających ten pokaz. Adresować trzeba: Muzeum Tatrzańskie, Zakopane. Aby ułatwić ludziom zawiadomienie, do wsi wybierze się ktoś z członków Komitetu wystawy. W takim objeździe zachęci się niejednego nieufnego i zobaczy, co ładnego wyrabiają.

Wyroby należy urządzającym wystawę niejako pożyczyć. Dają oni zupełną pewność, że pożyczoną rzecz po dwóch tygodniach zwrócą w stanie nieuszkodzonym, że za sprzedaną wypłacą pieniądze, a szkody, któreby się zdarzyły mimo opieki, wynagrodzą.

Jeszcze parę razy napiszemy do czytelników o wystawie i podamy dalsze szczegóły. A narazie dajemy spis tych wyrobów, które zaliczamy do przemysłu artystycznego i które są pożądane na wystawie. Otóż tu należą: sukno farbowane, włóczka, rękawice, płótno farbowane, kapelusze, czapki, kilimy, dywaniki, derki, torby juhaskie, pantofle. Dalej hafty, koronki, serwetki, obrusy, ubrania ludowe wyszywane i haftowane. Potem co się wyrabia z metalów, więc spinki, fajki, ozdoby do uprzęży, pierścionki, siekiery ozdobione, zmyślne zamki i kłódki. Ze skóry zaś uprzęże, pasy, kierpce, miechury na tytoń i inne rzeczy. Wreszcie wyroby garncarskie, jak dzbanki, talerze, miski, garnki. Bardzo się nadadzą instrumenty muzyczne własnego wyrobu, więc gęślik, skrzypce i basy. Z drzewnych wyrobów trzeba na wystawę dać ramki, kasetki, laski i ciupagi drewniane, nożyki do rozcinania papieru, koszyczki i t. d. Również wyroby koszykarskie i roboty ze słomy, więc n. p. ramki wyplatane czy ozdobione słomą. Urozmaicą wystawę zabawki dla dzieci, czy to z drzewa, czy ze szmat, czy z gliny, lalki, koniki, wózki i inne. Kwiaty sztuczne, ozdoby z papieru i bibuły również będą przyjęte. Meble, jak ładne stoły, stołki, półki są bardzo potrzebne, A ze sprzętów domowych czerpaki, łyżniki, talerze drewniane, solniczki i t. p.

Trudno wszystko wyliczać. Czytelnicy domyślą się napewno, co odpowiada wystawie, a co się nie nadaje, gdyby zaś mieli wątpliwości, niech napiszą, a chętnie zaraz odpiszemy. *Jaz.*

Przegląd polityczny.

Ustąpienie gen. Sikorskiego. Stonnictwa, które od kilku miesięcy prowadziły układy o większość polską w Sejmie i rząd parlamentarny, zapowiedziały przed tygodniem, że teraz przystąpią do stworzenia nowego rządu. Dotychczasowy prezes ministrów gen. Sikorski postawił sprawę zaufania dla siebie w związku z uchwa-

leniem budżetu za II. kwartał b. r. Na posiedzeniu sejmowem sobotniem dnia 26. b. m. odrzucono w głosowaniu fundusz dyspozycyjny prezesa ministrów i ministra spraw zagranicznych 279 głosami przeciw 117 i 6 kartkom białym. Skutkiem tego wyniku głosowania zgłosił gen. Sikorski ustąpienie dotychczasowego rządu.

Nowy rząd. Utworzenie nowego rządu powierzył P. Prezydent Rzeczypospolitej stronnictwom większości polskiej, a zwłaszcza p. posł. Wincentemu Witosowi jako prezesowi gabinetu. P. Witos już w poniedziałek, a więc bardzo szybko przedstawił listę nowych ministrów do zatwierdzenia. Nowymi ministrami są ze Stronnictwa lud. Piast: Wincenty Witos jako prezes, Dr. Władysław Kiernik jako minister spraw wewnętrz., Stanisław Osiecki jako prezes Głównego urzędu ziemskiego, w przyszłości minister reformy rolnej, ze Związku ludowo-narod. Marjan Seyda jako minister spraw zagranicznych, Dr. Stanisław Głąbinski jako minister oświaty, inż. Władysław Kucharski jako minister handlu i przemysłu, Jerzy Gościcki jako minister rolnictwa, z Chrześcijańskiej zaś demokracji Stanisław Nowodworski jako min. sprawiedliwości, a nadto jako fachowcy weszli dotychczasowy minister Władysław Grabski dla skarbu, inż Leon Karliński dla kolei, Jan Łopuszański dla robót publicznych, Ludwik Darowski dla pracy i opieki społ., Dr. Jerzy Bujalski dla zdrowia, inż. Jan Moszczyński dla poczt i telegrafu i gen. Aleksander Osiński jako tymczasowy kierownik ministerstwa spraw wojskowych. Nowy Rząd stanie przed Sejmem na posiedzeniu piątkowem 1. czerwca, aby otrzymać votum zaufania, które, jak można już dzisiaj przewidzieć — uchwali mu Sejm conajmniej jakiemiś 240—250 głosami przeciw 192.

Program nowej większości jest już dziś znany. Politycznie więc opiera się o zasadę idei ogólno-polskiej narodowej na wewnątrz, a pokojowej na zewnątrz państwa. Ordynacja wyborcza do Sejmu i Senatu ma zmniejszyć wpływy mniejszości, w ordynacji gminnej wprowadzi się powszechne głosowanie z zastosowaniem Kół wyborczych lub wielokrotności głosów, zniesie się zbędne ministerstwa i urzędy. Policja ma być zorganizowana na zasadach wojskowych i poddana władzom administracyjnym, przedsiębiorstwa państwowe oparte na własnych dochodach. Nadto w programie są liczne zamierzenia, aby przywrócić w zakresie przemysłu i handlu stosunki przedwojenne, a zabezpieczyć interesy pracowników.

Zamachy bombami urządzane w ostatnich tygodniach, najpierw 3 w Krakowie, na organizacje żydowskie i 1 dom prywatny, a potem 3 w Warszawie na redakcję pism polskich narodowych i Uniwersytet zostaną wnet wyjaśnione. W Warszawie zaaresztowano kilku podejrzanych o zamach na uniwersytet i śledztwo wykazało, że sprawcami kierowały organizacje z Berlina i Kowna.

Listy.

Ze Sromowiec wyżnich piszą nam:

Z prawdziwą przyjemnością wyczytałem w „Gazecie podhalańskiej" z 20/5 1923 Nru 21 wyjaśnienie: co to jest demokracja. W taki to demokratyczny sposób urządzona jest Najjaśniejsza nasza Rzeczpospolita Polska i w taki sposób powstał nasz obecny Sejm. Niestety po przeszło już 4-ro letnim okresie istnienia Rzeczypospolitej Polskiej w tak wysokim stopniu demokratycznej, mamy dotąd tak niedemokratyczne reprezentacje gminne w gminach wiejskich. Bo któż może nazwać to demokracją, jeżeli Reprezentacje te w Małopolsce opierają się jeszcze o austrjacką ustawę z roku 1866, a zatem jeszcze z czasów, gdy to b. Państwo przesiąknięte było despotyzmem, z jakimś tym przylepionem 4 kołem, które w gminach wiejskich, gdzie niema samodzielnych robotników jest w zupełności niepraktyczne. Czas zatem już najwyższy byłoby by i te Reprezentacje gminne powstały na ustroju demokratyczno-społecznym. a nie jak dotąd, by za żonę głosował mąż. Skoro zatem nie może być demokratycznym ten, kto nieprawnie korzysta z dobra gminnego publicznego lub pojedynczych jednostek, to nie powinno się cierpieć w Reprezentacji gminnej kierujących jednostek, które dobro gminne na swoją, lub swoich krewnych korzyść przy sposobności swego urzędu wyzyskują ani takowych w ich machinacji popierać, bo to prawdziwie niedemokratyczne w demokratycznem Państwie. Rzeczą tedy powinno być pp. Posłów na Sejm postarać się, aby tak niedemokratyczna ustawa o reprezentacji gminnej zastąpioną była ustawą demokratyczniejszą w jak najkrótszym czasie.

Z wysokim poważaniem: *A. T.*

Dr Stanisław Kipta.

Rozważania o samorządzie powiatowym.

Państwo współczesne w wykonaniu rozlicznych zadań. które nań nakładają dzisiejsze potrzeby społeczeństwa, niezdolne jest je wypełnić przy pomocy jedynie ciężkiej machiny urzędniczej i wyciąga przeto rękę o pomoc do obywateli, wzywając ich, aby sami czyto w swojej gminie czy powiecie starali się o swe potrzeby i te urządzali według najlepszej swej wiedzy i woli.

W naszej dzielnicy samorząd gminny i powiatowy ma przeszło pół wieku. W dniu 12. sierpnia 1896 już „Najjaśniejszy Pan" pod wpływem ruchu wolnościowego i rewolucyj przyszedł do przekonania, że poddany o „ograniczonym poddańczym rozumie, potrafi także myśleć o sprawach swego powiatu i postanowił przeto za zgodą Sejmu krajowego, że jego Królestwo Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i t. d. ma uzyskać reprezentację powiatową w formie Rad i Wydziałów Powiatowych Zezwolił te-

tym organizacjom, by same starały się o potrzeby powiatu, dbały o kulturę, o oświatę, zdrowie publiczne, zaopatrzenie ubogich, popieranie rolnictwa, przemysłu i handlu. A ponieważ nato wszystko trzeba pieniędzy, zezwolił Reprezentacji na nakładanie danin w formie dodatków do podatków.

Mimo, że władze austrjackie ustawowo zabezpieczyły się przed zbytnią inicjatywą Rad powiatowych, miały one wspaniałe pole do pracy i to, co najważniejsze, trochę środków. — Ustawie tej zawdzięcza Małopolska dość gęstą sieć dróg bitych. a Podhale wszystkie drogi bite w powiecie budowane po roku 1866., a z tych jedną z najładniejszych dróg w Polsce, gościniec Ochotnicki.

Opiece samorządu powiatowego zawdzięcza też Limanowszczyzna ową wysoką kulturą sadowniczą, do czego zresztą walnie się przyczynił swą pracą niestrudony nasz krajan prof. Łukasik. Szkoda tylko, że obecnie wojna zniszczyła słynne szkółki drzewek owocowych w Limanowej.

Wszystkie jednak małopolskie powiatowe związki samorządowe cierpiały na specjalnie galicyjską chorobę, a mianowicie na brak inicjatywy i rozmachu. Liczyły one zawsze na subwencje rządowe, a nie własne siły, czekały mimo kontuszowych marszałków na prowadzenie za rękę z góry.

Biednie-by wyglądał też powiat nowotarski ze swemi drogami, szpitalem powszechnym i. t. d. budowanemi o własnych siłach i środkach, gdyby nie Dr. Bednarski nieoceniony wprost znawca i praktyk w kwestjach wymęczania u władz zasiłków i subwencyj tak państwowych jakoteż krajowych na cele powiatu.

By przedstawić dobrodziejstwa samorządu, nie chciałbym porównywać galicyjskiego samorządu z samorządem państw zachodnich. Poco tak daleko sięgać. Zobaczmy tylko, jak wygląda samorząd w Kongresówce, wprowadzony tam dopiero podczas okupacji i porównajmy wyniki pracy tamtejszego samorządu z małopolskim.

Mam ułatwione zadanie, gdyż leży przedemną gruby o 52 stronach druku numer „Ziemi Zamojskiej" tygodnika samorządowo-społecznego wydawanego przez Sejmik powiatu Zamojskiego zawierający sprawozdanie z działalności Sejmiku za rok 1922 i budżet na rok 1923. Trzebaby szeregu artykułów, by to bogate sprawozdanie choć pobieżnie przedstawić. Dla przykładu nadmienię jedynie. że Sejmik ten utrzymuje 2 szpitale, dom starców, wielki zakład dla sierót, szkołę rolniczą żeńską, szkołę przemysłową, szkolne warsztaty rzemieślnicze dla dzieci ulicy. Sejmik urządza dom noclegowy dla ludności wiejskiej, własnemi amerykańskiemi maszynami buduje rok rocznie po paręnaście kilometrów dróg bitych i zwykłych. By nie płacić zbyt drogo za materjały prowadzi we własnym zarządzie fabrykę wyrobów betonowych, łączy siecią telefoniczną wszystkie gminy w powiecie, wydaje jak już wspomniałem własną gazetę, drukowaną we własnej drukarni, kupuje za pół miljarda folwark na umieszczenie męskiej szkoły rolniczej W ambulatorjum weterynaryjnem Sejmiku leczy się chore bydło ludności powiatu. Kosztem miljonów nabywa Sejmik rasowe buhaje i knury rozpłodowe, zakłada szkółkę doborowych odmian drzew owocowych na nieużytkach i piaskach, zaczyna zaprowadzać kultury szlachetnej wikliny koszykarskiej, na budowę domu ludowego i teatru Sejmikowego przeznacza kwotę 25 miljonów. W budżecie znachodzą się również miljonowe sumy na założenie muzeum, bibljotek publicznych, pisma naukowe, stypendja dla młodzieży szkół średnich i rzemieślniczych, bardzo wydatne subwencje dla towarzystw kulturalnych, oświatowych, rolniczo-zawodowych i t. d. Na kształcenie akuszerek przeznacza Sejmik kwotę 5 miljonów.

Działacze wiejscy i przyjaciele młodzieży z radością zobaczą w budżecie pozycję 3. 500000 na organizację Związków młodzieży i Teatrów ludowych.

Szczodrze też Sejmik udziela kredytu ruchliwszym gminom na budowę szkół, zakupno sikawek. budowę dróg gminuych.

Ze sprawozdania widocznem jest, że Zamojski Wydział Powiatowy sumiennie też przeprowadza nadzór nad gminami i że z całą zaciekłością walczy z lenistwem wójtów, sołtysów i pisarzy gminnych.

Powodem usunięcia jednego. wójta, jest fakt, ze ten nie dość energicznie starał się o budowę nowego budynku szkolnego.

Ogółem budżet Sejmiku opiewa na kwotę 2404 miljonów, którą to kwotę bez wahania uchwalają chłopi Zamojscy, zamieszkujący powiat kilkakrotnie zniszczony przez przemarsze wojskowe, operacje wojenne i t. d Chłopi niewięcej rozwinięci i inteligentni od naszych Podhalan.

Można więc bez przesady powiedzieć. że ten zespół ludzi, świadomy jest dobrodziejstw. jakie mu daje do rąk ustawa o samorządzie i że z dobrodziejstwa tego umie korzystać, zaznaczając się silnie w życiu powiatu i pozostawiając za sobą same pamiątki. Taki też samorząd rzeczywiście uzupełnia swą mądrą i celową inicjatywą obywatelską i współpracą działalność państwa i administracji.

Tym ludziom dobrej woli w dalszej pracy szczęść Boże!

Nadmienić muszę, że budżet powiatu zamojskiego nie wybija się swą wysokością od budżetów innych powiatów Kongresówki czy Kresów Wschodnich. W dziennikach ukazała się notatka. że budżet powiatu Krzemienieckiego na Wołyniu opiewa na 4 i pół miljarda marek.

Gdy jednak porównamy budżet Sejmiku Zamojskiego i Rady Powiatowej w Nowym Targu, następnie wyniki pracy i tempo tejże tam i tu, ogarnia mię za powiat nowotarski rumieniec wstydu. (C. d. n.)

KRONIKA

Za lasy jaworzyńskie — lasy magórskie. Dzięki sprytnej polityce Benesza, który straszy Koalicję swą dymisją na wypadek przyłączenia Jaworzyny do Polski, sprawa uregulowania granicy polit. na Spiszu i Orawie stale bywa odraczaną, z ogromną szkodą dla miejscowej ludności. Czesi natomiast, nie tracąc czasu i przeczuwając, że Jaworzynę muszą wreszcie kiedyś oddać Polsce, prowadzą w niej rabunkową gospodarkę; oto nałożywszy na Jaworzynę ogromny podatek ściągają go, mimo protestów ze strony polskiej, wycinając wspaniałe lasy. Owe smreki, jedle, limby, które roznosiły echo Sablikowego grania i majestatycznie szumiały orłom, owe drzewa, których nie zwalił wicher halny, teraz z jękiem padają w obliczu tatrzańskich wirchów pod uderzeniami czeskiej siekiery.

Bliską już jest chwila, gdy Czesi oddadzą nam z lekkiem sercem połowę Jaworzyny pozbawioną lasów, w której posiadaniu znaleźli się iure caduco, wykorzystując chwilowe ciężkie położenie Polski w r. 1920. Oddadzą nam wyręby i skalne pustkowia, lecz nie zadarmo: za Kacwin i Niedzicę!

Drogo nam oni sprzedają część obszaru Tatr jaworzyńskich, gdyż rozumieją, iż my kupujemy nietylko wartości materjalne, lecz głównie te bezcenne dla nas a im zupełnie obce, wartości idealne, zaklęte w strzelistych szczytach Tatr!

Jaworzyna jest obszarem spornym, podobnie jak wioski orawskie Głodówka i Sucha Góra, które z chwilą przyznania nam Jaworzyny, przypadną Czechosłowacji w zamian za połowę Lipnicy pod Babią Górą.

Otóż na obszarze tych wiosek w dolinie Jeleśniańskiej i Staszkowej pod szczytem Magóry Orawskiej rosną przecudne bory świerkowe i modrzewiowe, będące własnością rządu polskiego. Rząd ten ma więc prawo lasy te wyciąć, jak robią Czesi w Jaworzynie, albo sprzedać je miejscowej ludności.

Niech więc to wezmą sobie Czesi pod rozwagę i niech zaniechają dalszego wandalicznego pustoszenia jaworzyńskich borów, gdyż my mamy za nie piękną rekompensatę w postaci lasów magórskich!

Marjan Gotkiewicz
Orawa.

Z Dyrekcji Państwowego Gimnazjum w Nowym Targu. Rok szkolny 1923/4 kończy się rozdaniem świadectw w dn. 28 czerwca br.

Egzamina prywatne odbędą się w dniu 21 czerwca od godziny 8. rano. Zgłaszać się należy ustnie lub pisemnie najpóźniej dzień przed terminem.

Egzamina wstępne do kl. II—VIII oraz do klasy I odbędą się w dniu 30 czerwca b. r. od godziny 8-mej rano.

Wpisy na rok szk. 1923/4 do kl. II—VIII w dn. 28 czerwca od godziny 10 do 1., do kl. I. popołudniu od 3—5.

Do kl. I. mogą być przyjęci uczniowie, którzy w b. roku kalendarzowym kończą lat $9\frac{1}{2}$, a nie przekroczą 12, do klas wyższych odpowiednio starsi. Przekraczanie prawidłowej normy wieku niedopuszczalne jest przy pozwalaniu uczennicom prywatnym na hospitowanie nauki w zakładach męskich.

Do wpisu do kl. 1, potrzebne: a) metryka, b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy, c) świadectwo szkolne jeżeli uczeń uczęszczał do szkoły powszechnej, d) karta wpisowa (do nabycia u tercjana). Egzamina wstępne do kl. I. są bezpłatne.

Taksa: 1) wstępna dla wszystkich nowowstępujących do danej szkoły średniej 2000 Mkp.

2) Za egzamin wstępny do kl. II—VII 5000 M.

3) Za egzamin wstępny do kl. VIII 8000 Mk.

4) Za egzamin prywatny 10000 Mk.

5) Za egzamin dojrzałości dla ucz. publ. i prywatnych 5000 Mk.

6) Za egzamin dojrzałości dla eksternów 30000 Mkp.

7) Na fundusz gier ruchowych półrocznie dla wszystkich 1000 Mk.

8) Za użycie materjałów szkolnych półrocznie 20000 Mk.

Wszystkie taksy z wyjątkiem pod l. 7. wpłaca się czekiem P. K. O., który dostaje się w dyrekcji gimnazjalnej.

Od opłaty za użycie materjałów szkolnych wolni są w całości: 1) uczniowie (-ice) prywatni (—e) 2) dzieci pracowników państwowych, bez wnoszenia podań i bez względu na postępy i zachowanie się, mogą być uwolnieni: 1) dzieci inwalidów wojennych którzy w walkach o niepodległość Polski utracili zdolność zarobkowania, o ile są niezamożni, a dzieci pilnością, postępem w nauce i zachowaniem się na uwolnienie zasługują. Wnoszą do dyr. gimn. podania udokumentowane dowodem uznania za inwalidę wojsk pol. świadectwem niezamożności i szkolnem. 2) dzieci niezamożnych rodziców w wypadkach zasługujących na szczególne uwzględnienie. a) w całości (wnoszą podanie ze świadectwem niezamożności i szkolnem do Kuratorjum przez dyrekcję) lub b) w połowie na podstawie udokumentowanego podania do dyrekcji gimnazjum.

Podania wnosić należy w terminie do końca września za I półrocze, do końca lutego za drugie półrocze.

Ministerstwo Wyznań relig. i Oświecenia publ. zastrzegło sobie zmianę wysokości podanych powyżej taks co półrocze.

Rok szkolny 1923/4 zacznie się w gimnazjum nowotarskim w dniu 10 września br.

Barbarzyński czyn: Niedawno bo 3. maja zasadziły dzieci szkolne w Nowej Białej na Spiszu drzewka wzdłuż drogi prowadzącej do Łopusznej. Było ich 55 sztuk. Ludzie z Łopusznej idący na tak zwane „jazy" czyli roboty przy drodze mającej iść przez rzekę Białkę na Spisz z brutalności czy barbarzyństwa czy może lekkomyślności powyrywali 16 drzewek. Od jakiegoś czasu t. z. od początku owych „jazów" kradzieże u nas we wsi i okolicy dzieją się na porządku dziennym, demoralizacja też większa panuje.

Jak u nas w Polsce jeszcze mało kultury, poszanowania cudzej własności. Jaki przykład i świadectwo o sobie dajecie Podhalanie ludziom mieszkającym na Spiszu? Nie będzie u nas w Polsce nigdy dobrze, jeśli nie nauczymy się poszanowania każdego stworzenia, a i każdej rzeczy.

Pobór roczników 1900—1902. Z dniem 10 czerwca rozpoczyna się pobór roczników 1900, 1901 i 1902. Z dniem 1 czerwca rozpoczynają się uzupełniające zebrania kontrolne roczników 1883—1899.

Starostwo w Nowym Targu wydało następujący okólnik do wszystkich Zwierzchności gminnych. Na podstawie przedkładanych mi doniesień karnych i własnych spostrzeżeń skonstatowałem, że przepisy ustawy z 23/4 1920 Dz. U. R. P. Nr. 37 poz. 210 o ograniczeniach w sprzedaży i spożyciu napojów alkoholowych nie są dotychczas ściśle i należycie przestrzegane. Chodzi tu przedewszystkiem o bezwzględne przestrzeganie obowiązującego zakazu sprzedaży lub podawania napojów zawierających jakiekolwiek ilości alkoholów osobom nieletnim do skończonego 21 roku życia, dalej uczniom szkół niższych i średnich bez względu na ich wiek, nadto zakazu sprzedaży, podawania i spożywania napojów alkoholowych w lokalach gospodnio-szynkarskich, oraz innych lokalach sprzedaży tych napojów w niedziele i święta od godziny 3 popołudniu dnia poprzedzającego niedziele i święta do godziny 10 rano dnia poświątecznego, jak również w miejscowościach położonych poza obrębem miasta powiatowego we wszystkie inne dni tłumnych zebrań ludności jak targi, jarmarki, odpusty i tp.

Bezwzględne przestrzeganie tych zakazów przypominam wszystkim właścicielom przedsiębiorstw gosp. szynk. oraz kupcom posiadającym uprawnienie do sprzedaży trunków alkoholowych w zamkniętych naczyniach, przyczem zwracam uwagę, że przekroczenie przepisów tych spowodować może niezależnie od kar przewidzianych, już przy pierwszym razie utratę koncesji. Zwracam nadto uwagę na przepis § 9 powyższej ustawy, według którego karom wyszczególnionym powyżej podlegają poza właścicielem. wzgl. zarządcą i służbą również ci wszyscy, którzy obchodzą przepisy ustawy przez spożywanie przyniesionych ze sobą napojów alkoholowych, w miejscu i czasie zabronionym przez przepisy ustawy. W końcu zwracam uwagę, że kto w stanie nietrzeźwości wywołanej nadużyciem napojów alkoholowych zachowaniem swojem daje powód do publicznego zgorszenia, a także ten kto w takim stanie nietrzeźwości znajduje się w miejscu publicznym, bez względu na swoje zachowanie się podlega karze z art. 8 ustawy powyższej przewidzianej. Takiej samej karze podlega ten, kto drugiego świadomie do takiego stanu nietrzeźwości doprowadził. Celem położenia tamy opilstwu będę przeciw osobom pijanym jak i współwinnym występował bezwzględnie, nakładając na osoby te nietylko wysokie grzywny, ale także kary aresztu. O powyższem zarządzeniu polecam natychmiast ogłosić w sposób w gminach praktykowany oraz zawiadomić pisemnie wszystkich szynkarzy za recepisem.

Starosta:

Trześniowski w r.

Odznaczenie. Ks. Kazimierz Łazarski, proboszcz w Limanowej został zamianowany Prałatem Jego Świątobliwości Ojca św. Godność tę otrzymał za zasługi, jakie położył na stanowisku duszpasterza, a przedewszystkiem za wybudowanie wspaniałej świątyni, istnego arcydzieła tak pod względem stylu budownictwa jak i wykończenia.

Manewry czeskie w Tatrach. W nocy dnia 23. maja br. dały się nagle słyszeć na terytorjum Jaworzyny gęste odgłosy strzałów karabinowych i trajkotanie karabinów maszynowych, co wywołało u ludności zdziwienie i popłoch.

Straż celna graniczna polska na wszelki wypadek stanęła w pogotowiu na upatrzonych placówkach, czeska zaś straż oraz żandarmerja sadząc, że to Polacy zajmują Jaworzynę, wolała szukać ocalenia w ucieczce. Jak się niebawem wyjaśniło strzały te dał oddział wojska czeskiego, które tu przybyło nie zapowiedziane przez szczyty ścieżynami turystycznemi. Były to ćwiczenia oddziału strzelców wysoko górskich, które czesi u siebie zaprowadzili, naśladując w tym względzie już dawno istniejące formacje polskie. Należałoby czechom poradzić, by na drugi raz zawiadomili swoją żandarmerję o zamierzonych ćwiczeniach, by niepotrzebnie się nie denerwowała.

Bójka w Witowie. Dnia 9 b. m. odbył się w Witowie krwawy zatarg wojenny między Zakopianami a Witowianami i Kóniowianami.

Czterej doborowi Zakopiańcy wybrali się na „grule" do wsioków. Ale zapał wojenny, jaki tkwi w każdym niemal Zakopiańcu, zagłuszył głód. a wzniecił pragnienie, bo zamiast kupić „grul" kupili sobie likieru, ale trochę za dużo. Z porządnie wylakierowanemi pałkami przejeżdżali przez Witów. drwiąc sobie obelżywie z Witowianów czyl d iadó

wsioków i t. p. Nareszcie w karczmie u Langera zaczęli na dobre zaczepki, chełpiąc się, że wszyscy Witowianie dziady będą uciekać, jak oni zaczną wojnę. Niebawem zaostrzyły się stosunki między nimi i przyszło do utarczki. A kilku Witowianów i Koniowianów czyli dwój-przymierze stawiło naraz opór obronny, wysuwając się przed front karczmy. Ponieważ lokal szynkowy nie mógł znieść takich operacji, szybko się więc zasunęły okiennice i zrobiło się ciemno, jak w piwnicy. I cała ta scena wojenna musiała znaleść miejsce na publicznej drodze przed Langerem. Latały kamienne pociski takie jak łby.

Przypuszczono szturm na kije i drągi, na trzósła i kamienie, słychać było silny okrzyk bojowy „bij", a za chwilę zasłał się plac boju przed Langerem, rannymi i ciekawymi. Zwycięstwo zostało po stronie „dziadów wsioków" Witowianów i Koniowianów, a pobici wojownicy Zakopiańscy poszli spiesznie ponad brzeg Dunajca w stronę Zakopanego, chwaląc tego, co ucieczkę stworzył.

A jeden, któremu się najwięcej dostało, został w Witowie.

Ponieważ był poważnie zraniony, więc opatrunek na rany założyli mu tutejsi eks saniteci, a nazajutrz przyjechała rodzina jego i zabrała jako niedoszłą ofiarę wojny Zakopiańsko-Witowskiej.

Na prenumeratę złożyli p. p. Gacek Sebastjan 711 Sterens St. Utica 6 dolarów na rok 1923, 1924. Kapel Fred Adah Pa. R. F. D. 3 2 dolary na rok 1923.

Wycieczkę młodzieży gimnazjum Nowotarskiego w dniu 27 maja b. r. ugościł szczerze u siebie w Odrowążu wieśniak Gawron Franciszek, za co dyrekcja przesyła Mu podziękowanie.

Ile w Polsce wypijają wódki? Według danych urzędowych przeciętne spożycie spirytusu 100 proc. w Polsce wynosi [illegible] kwarty na głowę rocznie.

Wynika stąd, że każdy mieszkaniec Polski, czy to dziecko w pieluchach, czy kobieta, czy starzec wypija na rok więcej niż 3 kwarty spirytusu. Ponieważ dzieci i niektóre kobiety nie piją spirytusu więc na każdego mężczyznę przypadnie 6–8 kwart spirytusu rocznie.

W poszczególnych częściach Polski na każdego mieszkańca wypada:

w b. Królestwie — 2 i pół kwarty,
w Poznańskiem — 3 i pół kwarty,
w Galicji — 4 kwarty, na Ziemiach Wschodnich — 2 kwarty.

Jak okazuje się więc, najwięcej pieniędzy na wódkę wyrzucają mieszkańcy Galicji.

Zarząd małopolskiego Związku młodzieży przy małopols. Tow. rolniczem w Krakowie urządza jak roku zeszłego Walny Zjazd przedstawicieli młodzieży zorganizowanej w Związku w dniu 9. i 10. czerwca b. r. w Krakowie. Na ten Zjazd otrzymał Związek Podhalański gorące zaproszenie. Zarząd główny Związku Podhalańskiego wzywa przeto poszczególne ogniska, by w najkrótszym czasie zgłosiły delegatów do prezesa Zachemskiego w Nowym Targu, poczem otrzymają szczegółowe wskazówki co do terminu wyjazdu i programu udziału w Zjeździe.

Podhalańcy! patrzcie, jak się młodzież organizuje, oświeca, podnosi i bawi.

Odpowiedzi Redakcji: Frankowi z pod cmentarza. Opowiadanie choć dowcipne, ale zbyt tendencyjne. Nie umieścimy.

Staremu Czytelnikowi Gazety Podhal.: Pytanie, czemu organy nie grały na pierwszem nabożeństwie majowem, anonimowe. Prosimy szukać gdzie indziej odpowiedzi.

Brylantowe wesele Władysławowstwa (syna największego poety polskiego Adama) Mickiewiczów. Życzenia i wyrazy czci z całej Polski W tych dniach Państwo Władysławowstwo Mickiewiczowie obchodzili w Paryżu 60-tą rocznicę ślubu.

Z działalności Koła T. S. L. w Nowym Targu. W niedzielę dnia 27. maja wygłosił wykład o Znaczeniu katolicyzmu dla Polski Ks. Czesław Łukasik w Rogożniku. O wykłady należy się zgłaszać do przew. Koła prof. Ogrodzińskiego.

KĄCIK HUMORYSTYCZNY.

Przezorny żydek.

Jedzie przez las wóz, napełniony żydkami, kupcami zbożowymi. Zjawiają się bandyci.

— Ręce do góry! — Wszyscy naturalnie ręce do góry, a bandyci po kolei zabierają pugilaresy z pieniądzmi. Gdy doszli do ostatniego żydka, ten prosi: — Panie bandyta niech mi pan pozwoli opuścić ręce na jedną minutę.

— Opuszczaj! — Wtedy żydek wyjmuje z pugilaresu trzysta tysięcy marek i woła do jednego żydka:

— Panie Goldfisz! Ja panu przy świadkach oddaję te trzysta tysięcy, com panu winien! Oddał, a bandyci je zabrali.

W dniu 28 maja notowano na giełdzie w Warszawie: dolary 53250—53500, franki franc. 3500—3570, szwajcarskie 9675—9775, belgijskie 3072, marki niemieckie 0·86, korony czeskie 1612—1617.

Ostatnie notowanie płodów rolniczych z dnia 28/V. 1923 r. loco Poznań za 100 klg. w tysiącach Mkp. Żyto 118—128, jęczmień browar. 100—105, owies 133—138, mąka żytnia 70% 196—206, pszenna 65% 330—340, ospa żytnia i pszenna 62000.

Ceny bydła. Na targu w Nowym Targu w dniu 28. b. m. płacono za 1 kg. żywej wagi: jałownik 7 do 8000, krowy 5200—7000, cielęta 4555—6000, za świnie karmione 10522—11562, jaja za sztukę 300 Mk.

Za ten dział redakcja nie bierze odpowiedzialności

ADWOKAT
Dr. FRANCISZEK BAHR
otworzył kancelarję w Nowym Targu, Rynek l. 5. (obok Powiatowej Składnicy Kółek rolniczych.)

Nowy Zarząd browaru w Nowym Targu zawiadamia Panów szynkarzy piwa, tutejszego powiatu jako też P. T. Publiczność, że wyrabia się w tutejszym browarze pierwszorzędne piwo eksportowe 12% i sprzedaje po cenach możliwie niskich.

Eugenjusz Czerniawski
dzierżawca browaru
w Nowym Targu.

JÓZEF CHODOROWICZ
W NOWYM TARGU, ul. SZKOLNA L. 10.
POSIADA NA SKŁADZIE:
materjały budowlane, a to: cement, gips murarski, papę dachową, ter, karbolineum, trzcinę sufitową, gwoździe sufitowe, papowe i deskowe, drut i t. p.
Również utrzymuje skład węgla opałowego górnośląskiego i krajowego.

! Wozy gospodarskie !
PRACOWNIA KOŁODZIEJSKO-KOWALSKA
WOJCIECHA DROZDA
W NOWYM TARGU, przy ul. LUDZIMIERSKIEJ
poleca swej solidnej roboty wozy gospodarskie, bryczki, wózki resorowe i wykonuje na zamówienia wszelkie wyroby w zakres ten wchodzące.

DO SPRZEDANIA
11 morgów gruntu i stodoła.
Wiadomość u JÓZEFA GWIAZDONIA
Spytkowice, poczta i stacja Raba wyżna

Czytajcie i rozszerzajcie „Gazetę Podhalańską".

NAWOZY SZTUCZNE
prawdziwą tomasynę marki „gwiazda," żużle „Martina", superfosfat i inne nawozy sztuczne dostarcza wagonowo szybko
firma hurtowna
JAN BODUCH, ŻYWIEC
DOM WŁASNY — RYNEK L. 127.
Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 50 M.

JEŻELI chcecie wiedzieć, co się w świecie dzieje, czytajcie i prenumerujcie „PRZEGLĄD ŚWIATOWY" tygodnik ilustrowany poświęcony wszystkim gałęziom wiedzy. Kto zadarmo MILJONÓWKĘ mieć pragnie, ten otrzymać może po rozwiązaniu zagadek, które są zamieszczone w każdym numerze „Przeglądu Światowego". — Egzemplarze „Przeglądu Światowego" do nabycia wszędzie. Prenumerata roczna 120000 mk., 80 fr., 8 dol., półroczna 60000 mk., 40 fr., 4 dol., kwartalna 30000 mk., 20 fr., miesięczna 10000 mk. Redakcja i Administracja Warszawa ul. Sienna 23.

ŻĄDAJCIE!
ŻĄDAJCIE pocztówką, nasz NAJNOWSZY CENNIK WSZELKIEGO RODZAJU MANUFAKTURY ekspedycji przesyłek pocztow.
„NADZIEJA" w ŁODZI
UL. KILIŃSKIEGO 40. G. P. N. 7
który natychmiast będzie wysłany zupełnie bezpłatnie i przyniesie Sz. P. [illegible]

Cegła ręczna
jest już do sprzedania
u Jana Markockiego (łazienki) w N. Targu.

Wierzba Jan z Sieniawy urodz. w roku 1899 zgubił papiery wojskowe, które się unieważnia.

Na obecny sezon budowlany
poleca:
wapno skaliste i do bielenia, najlepszej jakości cement portlandzki dachówkę ogniotrwałą Asbit, Eternit Wiek, po cenach przystępnych z szybką dostawą firma hurtowna
JAN BODUCH, ŻYWIEC
DOM WŁASNY — RYNEK L. 127
Na wszelkie zapytania należy dołączyć znaczek poczt. za 50 M.

Redaktor odpowiedzialny: Jan Krauzowicz. Drukarnia I. Borka w Nowym Targu